

Vice Versa, Playboy

papa pararapapa
bo taki łobuz ze mnie był
papa pararapapa
korzystaj teraz bo na starość będę tył

czy pamiętasz to dziewczyno
co robiłaś pod pierzyną

uch się sypała
gwałtu, rety, cud się stała
ja nie śmiały i niewinny
za to całkiem chyba zwinny
całusmnikiem i łobuzem świat mnie zwał
Janusz dali mi na kimnie
nie myśli że za chwile z tego chłopca będzie takie wielkie wow!
że dziewczyny jak maliny
każda mocno bez przyczyny
swym zalotnym co spojrzeniem będzie rwała

ja nie wyglądam na playboya
chodź potańczymy sobie razem twoja moja
gdy w tańcu cię nadepnę zrobisz : aj!
a tym rytmem dziś zatańczy cały kraj
/2x

ja mam usta jak pontony
do malinek żem stworzony
każdy facet by te usta moje chciał
jeśli trafisz w moje usta
zrobię ci na szyi usta
gdy zobaczysz się w lusterku, będzie wow

będiesz mą gołąbeczką
na szyi w z malineczką
i każdy facet by cię chciał
będiesz mą latynoską
co trzęsie całą wioską
bo kiedy chodzisz robisz szła
będiesz mą gołąbeczką
na szyi w z malineczką
i każdy facet by cię chciał
będiesz mą latynoską
co trzęsie całą wioską
bo kiedy chodzisz robisz szła

ja nie wyglądam na playboya
chodź potańczymy sobie razem twoja moja
gdy w tańcu cię nadepnę zrobisz : aj!
a tym rytmem dziś zatańczy cały kraj
/2x